GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 95.

W e Srodę Dnia 27. Listopada 1805.

Z Pragi d. 4. Listopada.

Na dzisieyszym nadzwyczaynym seymie zgromadzone stany Królewstwa przez wzgląd na teraźnieysze okoliczności zewnętrzne, stosownie do wysokiego powołania tychże stanow, chcąc wszystko dla dobra swego Monarchy i kraiu czynić, oraz mocniey niż kiedykolwiek do Nayukochańszego Monarchy, iako iedyney podpory przeciw wszelkim niebezpieczeństwom się przywiązać, iednozgodnie uchwaliły maiątki, krew i życie dla J. C. K. Mci poświęcić, oraz na dowod nieograniczonego swoiego przywiązania i poddanności, dobrowolny dar 4,000,000 zł. ryń. naypokorniey ofiarować w tym sposobie, że tylko dobra dominikalne, z wyłączeniem posiadłości włościańskich, ten nadzwyczayny dar podeymować maią.

Z Berlina d. 12. Listopada.

Gazeta tuteysza umieściła następuiące obwieszczenie: — "Gdy J. K. Mość w naywyższym swom rozkazie gabinetowym, Ulicy piaskowey na przedmieściu Królewskim, raczył dac nazwisko Ulicy Imperatorskiey, a placowi przed domem roboczym na tymże przedmieściu, nazwisko Placu Alexandrowskiego, przeto donosi się o tem publiczności." — W Berlinie d. 10 Listopada 1805.

Imperator Jmć Rossyyski dał Xciu panuiącemu Brunświckiemu order S. Jędrzeia szacowany 100,000 talarow, tudzież raczył zaszczycie Feldmarszałka Möllendorff i Barona Hardenberg Ministra stanu, orderem S. Jędrzeia, a Jen. Köckritz, orderem S. Alexandra Newskiego. JP. Alopeus, poseł Rossyyski dostał brylantową gwiazdę orderu S Alexandra. — Staienni Królewscy w Potsdamie dostali 1000 dukatow, a w Berlinie 300; ieden 80 letni żołnierz z gwardyi, który ieszcze służbę odprawia, dostał 40 dukatow; każdy żołnierz z leib-kompanii, która była na straży przed pokoiem Imperatora Jmci dostał po 2 dukaty; każdy zaś unterofficyer po 5 dukatow. Chirurg, który Monarsze temu podał xiążkę o urządzeniu lazaretow polowych, dostał złoty zegarek, wysadzony perłami i dyamentami. — O kosztowności podarunkow wnieść można stąd, iż wspomniony Monarcha kupił zegarkow, tabakierek i pierścieniow za 40.000 dukatow. — Imperator Jmć myśli zabawić kilka dni w Weimarze, a potem poiechać do Drezna. — Nie wiadomo, czyli stamtąd uda się do Wiednia

Tabakiera, którą Nayiaśnieyszy Pan

Marszałkowi Francuzkiemu Diurok podarował, iest szacowana do 6000 talarow.

Dopiero we środę d. 13 t. m. gabinetowy minister stanu Hrabia Haugwitz do Francuzkiey główney kwatery wyiedzie. Oprocz radcy poselstwa Lombarda, towarzyszą mu także niektórzy woyskowi.

Jen. leit. Grewenitz otrzymał dowodztwo nad wszystkiemi woyskami w niższym Szląsku pozostałemi i uda się z tego powodu do Drezna.

Wczoray i przedwczoray wyszło stąd przeszło 200 wozow do piekarni polowey należących, i t. d. do korpusu armii Frankońskiey i niższey Saxonii.

C. K. Radca tayny Hrabia Pergen przeieżdzał onegday tędy z Wiednia do Londynu.

St. Genet, dotychczasowy sekretarz tuteyszego Francuzkiego poselstwa odiechał do Kassel, gdzie ma zluzować P. Bignon.

Imperatorski strzelec polowy Abuszow przeiechał tędy gońcem z Weymaru do Petersburga.

Xżę następca Mekklenburg Strelitz poiechał nazad do Strelitz, a Xżę Radziwił do Boitzenburga.

Minister stanu Hrabia Hoym poiechał na powrot do Wrocławia.

Z Londynu d. 6. Listop. (Przez Hollandyą.)

Wczoray posłała admiralicya względem odniesionego nad Francuzko-Hiszpańską flotą wielkiego zwycięztwa następuiące doniesienie do Loyds gospody:

" Wczoray przywiozł tu Porucz. Lapenotiere, z szonera Pikle, list od Wiceadm: Kollingwooda, w którym donosi o chwalebnem zwycięztwie, odniesionem przez J. K. Mci flotę pod rozkazami Lorda Nelsona przy Kadyxie.

D. 19 Października wypłynęła nieprzyiacielska flota z Kadyxu w liczbie 33 liniiowych okrętow, 4 fregat i 2 brygow, a d. 21 w południe zniewoliła ią Angielska flota do bitwy. Ta składała się z 27 liniiowych okrętow 4 fregat i 2 mnieyszych statkow; gdy 7 liniiowych okrętow posłano pierwey w inne okolice pod Kontraad. Louis. Bitwa trwała godziny, i zakończyła się zabraniem 19 liniiowych nieprzyiacielskich okrętow, z których ieden wczasie bitwy na powietrze wyskoczył. Lord Nelson walcząc bardzo blisko z S. Troycą i innemi nieprzyiacielskiemi okrętami, ugodzony został z masztowego kosza karabinową kulą, która drogie iego życie zakończyła.

Gdy nazaiutrz powstał południowo zachodni wicher, i d. 24 i 25 gwałtownie się wzmagał, zerwanych zatem zostało kilka zabranych okrętow z kotwic, a że ie wicher ku brzegom pędził, wnieść przeto można, że wiele się z nich zatopi, procz tego wydał Wiceadm. Kollingwoode rozkaz, aby wszystko zniszczyć co nie będzie można uprowadzić. Dwa okręty, z których nie można było przeprowadzić jeńcow, uciekły do Kadyxu. Okręt S. Troyca zatopił się, a 2 inne liniiowe okręty spalone zostały, niem Porucz. Lapenotiere flotę opuścił. Adm. Villeneuve, który nieprzyiacielską flotą dowodził, i wielu wyższego stopnia officyerow znayduią się w naszey niewoli.

Procz straty Nelsona utraciła ieszcze oyczyzna Kapitanow Duffa i Kooka i 500 ludzi. Okręt Belleisle pozbawiony zupełnie masztow został, a Temeraire i Royal Sovereign wiele ucierpiały. Z tem wszystkim żaden z okrętow J. K. Mci nie iest w tey chwalebney bitwie utracony.,,

Na wiadomość o tem zwycięztwie poskoczyły znacznie rządowe papiery.

Dnia 7. Listopada.

Wczoray w wieczor oznaymiła nadzwyczayna Dworska gazeta, co następuie:

Z Admiralicyi d. 6. Listopada. Przeszłey nocy nadeszło do admiralicyi od naczelnego dowodzcy okrętami J. K. Mci przed Kadyxem, Wiceadm. Kollingwooda, następuiący osnowy doniesienie:

Z okrętu Euryalus przy przylądku Trafalgar d. 22 Października. — Nie odżałowana strata Wiceadm: Lorda Nelsona, który w bitwie z nieprzyiacielem w chwili zwycięztwa poległ, wkłada na mnie obowiązek uwiadomie Lordow admiralicyi, iż naczelny dowodzca okrętow, które uważały nieprzyiacielskie poruszenie przed Kadyxem, odebrał wiadomość, że połączona nieprzyiacielska flota na morze wyszła. Aże za słabym wiatrem udała się ku wschodowi, wniosł przeto, iż płynie na środzienne morze. Czem prędzey udał się Nelson z Angielską flotą do ciaśniny Gibraltarskiey. Nasza flota składała się z 27 liniiowych okrętow, pomiędzy któremi znaydowały się 3 o 64 działach. Lord Nelson był przy ciaśninie przez Kapit. Blackwooda (który wielkie położył zasługi w postrzeganiu nieprzyiacielskich poruszeń) uwiadomiony, że nieprzyiacielska flota nie przebyła ieszcze ciaśniny.

W poniedziałek d. 21 rowno z świtem, odkryty został nieprzyiaciel o 6 do 7 mil morskich na wschod od przylądka Trafalgar. Wiatr był zachodni i słaby. Naczelny dowodzca dał zaraz znak, aby flota dwiema kolomnami w górę płyneła. Sposob ten attaku ułożył iuż był wcześniey, aby nie tracic czasu na formowanie zwyczayney linii do boiu. Nieprzyiacielska liniia składała się z 33 liniiowych okrętow, to iest 18 Francuzkich, a 15 Hiszpańskich, pod dowodztwem Adm. Villeneuve. Hiszpanie pod dowodztwem Graviny uszykowali się do boiu z zimną krwią i z wielką dokładnością. A lubo attak był niezwyczayny, ich liniia była niemniey nowa; wystawiała bowiem pół xiężyca. Adm. Villeneuve znaydował się na Bucentaurze w środku, a okręt Xżę Asturyi nosił banderę Graviny w tylney straży. Francuzkie i Hiszpańskie okręty były iedne pomiędzy drugiemi uszykowane bez żadney różnicy względem bander. Gdy sposob attaku wcześnie był ułożony i banderowym officyerom i kapitanom udzielony, nie wiele zatem potrzeba było znakow, iakoż żadne nie były dawane procz do ściśnienia się okrętow. Naczelny dowodzca na okręcie Victory prowadził pierwszą, a okręt Royal Sovereign drugą kolomne.

Rozprawa zaczęła się o godzinie 12 w południe. Pierwsze okręty kolomny przedarły się przez nieprzyiacielską liniia; naczelny dowodzca przy 10 okręcie przedniey straży, a drugi w dowodztwie przy tylney straży. Inne okręty przedzierały się z wszystkich stron i attakowały nieprzyiaciela pod iego armatami. Boy był żywy; na nieprzyiacielskich okrętach potykano się walecznie, co ich officyerom wielki czyni honor; lecz attak był nie do odparcia i podobało się Wszechmocnemu, który wszystkiemi zdarzeniami kieruie, udzielić J. K. Mci orężowi zupełnego i chwalebnego zwycięztwa. O godzinie 3 po południu zwinely niektóre nieprzyiacielskie okręty żagle i ich liniia się rozeszła. Admir. Gravina popłynął z 10 liniiowemi okrętami i fregatami do Kadyxu; 5 okrętow przedniey straży były ieszcze od nas attakowane i po części zabrane; reszta odpłynęła.

W moc floty J. K. Mci dostało się 19 liniiowych okrętow, pomiędzy któremi są 2 pierwszey wielkości, S. Troyca i Anna, 3 banderowych officyerow, to iest Adm. Villeneuve, naczelny dowodzca, Don Ign. Maria d'Aliva Wiceadm. i Kontraadm. Bal. Hidalgo Zisneros.

Po takim zwycięztwie niepotrzebną by-

łoby rzeczą rozwodzić się nad pochwałami dowodzcow; rzecz sama więcey mowi, niżeliby słowa wyrazić potrafiły. Jeden duch wszystkich ożywiał. Gdy wszyscy przykładaią się gorliwie do usług oyczyzny, tedy zasługuią wszyscy, aby ich wielkie zasługi nie były zapomniane, a nigdy nie były większe iak w bitwie, którą opisuię.

Francuzki liniiowy okręt Achilles o 74 działach poddał się; lecz zaiął się na nim przez nieostrożność Francuzow ogień i wyskoczył na powietrze. Dwieście ludzi wyratowały z niego małe nasze okręty. W czasie bitwy zdarzyła się okoliczność, króra okazuie tak dalece niezwyciężonego ducha Angielskich maytkow w boiu, że iey pominąć nie mogę. Okręt Temeraire był przypadkiem czyli z umysłu z iedney strony przez Francuzki, z drugiey przez Hiszpański okręt zachaczony. Walka była żwawa; ale nakoniec oba te okręty zostały z tyłu naszego okrętu opanowane.

Tak potężna bitwa nie mogła bydź bez wielkiey straty ludzi stoczona. Ubolewam nietylko wraz z Angielską marynarką i narodem nad śmiercią naczelnego dowodzcy, nad stratą bohatyra, którego imie iest nieśmiertelne, a pamięć dla oyczyzny na zawsze drogą, lecz serce moie pogrążone iest w naywiększym smutku z powodu śmierci przyiaciela, z którym łączyła mnie wieloletnia przyiaźń, poufałość i nie pospolite iego przymioty; smutek, którego nawet chwalebna rozprawa, w którey poległ, nie potrafi aczby należało, zmnieyszyć. Lord Nelson ugodzony był wśród bitwy kulą karabinową w lewy bok, posłał natychmiast officyera do mnie z ostatnim pożegnaniem, i wkrótce oddał Bogu ducha. Żałuię także śmierci dwoch przewybornych officyerow morskich, Kapitanow Duffa i Kooka; o śmierci innych kapitanow ieszcze nie wiem. Spodziewam się, że liczba zabitych, iak tylko odbiorę poczety, wielka będzie; ale że od czasu rozprawy straszny wieie wicher, nie mogłem przeto odebrać ieszcze od okrętow rapportow. Ponieważ Royal Sowereign utracił wszystkie maszty, wezwałem więc do siebie okręt Euryalus, który dobrze znaki wydawał i zawdziałem moią na nim banderę. Okręt Royal musiał bydź ciągniony.

Cała flota znaydowała się w niebezpiecznem bardzo położeniu. Wiele okrętow były pozbawione masztow, wszystkie bardzo uszkodzone, i na miałkiey znaydowały się wodzie przy Trafalgar. Gdy dałem znak do zarzucania kotwic, nie wiele okrętow mogły ie zarzucić, ponieważ liny kotwicowe postrzelane miały. Lecz opatrzność, która nam we dnie dopomogła, wspierała nas także w nocy: wiatr odwrocił się cokolwiek i okręty pędzone do lądu odwrocił, oprocz 4 zabranych i masztow pozbawionych, które teraz przed Trafalgar na kotwicy stoią i zapewne się tam utrzymaią, poki burza nie minie.

Zdawszy sprawę o postąpieniu floty, proszę, aby mi wolno było powinszować Lordom, zwycięztwa, które iak się spodziewam przyda ieden promień chwały do korony J. K. Mci, a dla oyczyzny stanie się dobrodzieystwem. — Zostaię &c.

K. Kollingwoode.

Porządek, w którym walczyła flota d. 21 Października był następuiący: Przednia straż, czyli pierwsza kolomna składała się z 12 liniiowych okrętow; druga kolomna, czyli tylna straż z 15 liniiowych okrętow, 4 fregat i 2 mnieyszych okrętow.

D. 22 Paźdz. wydał Adm. Kollingwoode dzienny rozkaz do floty, w którym wspomniawszy z żalem o śmierci Nelsona, dziękował wszystkiemu ludowi za waleczne sprawienie się w bitwie, "w którey (wyraża) zda-

wał się bydź każdy bohatyrem, na którym oyczyzna polegała. Wypadek bitwy okazał, co Anglicy mogą, kiedy Król i oyczyzna potrzebuią ich pomocy." Szczególniey dziękował Kontraadm. Northesk.

Inny rozkaz dzienny Adm. Kollingwooda wyraża:

"Gdy Wszechmocnemu Bogu, którego ramię iest potężne, podobało się przez wielkie iego miłosierdzie uwieńczyć usiłowania floty J. K. Mci na d. 21 t. m. zupełnem zwycięztwem nad nieprzyiacielem, i gdy modły i dzięki powinny bydź zaniesione do tronu iego łaski, za udzielone wielkie dobrodzieystwo naszey oyczyznie i ludzkości, uznałem przeto za potrzebne wyznaczyć ieden dzień do modłow i podziękowania mu, gdyż wszelkie usiłowania ludzkie są niczem bez iego pomocy.„

List Wiceadm. Kollingwooda do Sekret. Admiralicyi P. Marsden; z okrętu Euryalus przy Kadyx d. 24 Październik.

Mci Panie! Od d. 22 dotykaią mnie ciągle nieszczęścia; lecz są tego rodzaiu, że ludzka mądrość, lub moia zręczność nie potrafi im zapobiedz.

D. 22 wiał mocny południowy wicher; z tem wszystkim 13 do 14 zabranych nieprzyiacielskich okrętow zostało na zachod zaciągnionych; gdzie razem z Royal Sovereign stały; lecz d. 23 tak dalece się burza powiększyła i morze się wzniosło, iż kilka nieprzyiacielskich okrętow uniosła, i zapewne o brzegi rozbiła lub zatopiła. Rzeszta nieprzyiacielskiey floty, złożona z 10 liniowych okrętow, ktore nie wiele do bitwy należały, zbliżyła się także do moich znacznie uszkodzonych okrętow w szyku, iak gdyby mnie attakowac chciała. To zniewoło mnie zgromadzić naymniey uszkodzone okręty do obrony. Gdy zaś burza nieustawała, postanowiłem zatopic nieprzyiacielskie okręty, z których można było lud na nasze przenieść okręty, gdyż w takich okolicznościach obawiac się wypadało, aby niedostały się na powrot nieprzyiacielowi w ręce. Zniszczenie ich, iednak było nader trudne, bo morze bardzo było wysokie. Spodziewam się atoli, iż to w niejakiey odległości nastąpiło. Kapitanowie okrętów Xżę i Neptun przeprowadzili lud, &c. z okrętu S. Troyca i zatopili go. Trzey kapitanowie, przybyli z Gibraltaru, otrzymali zlecenie zatopić 4 inne nieprzyiacielskie okręty. Okręt Redoutable zatopił się przy Swiftsure. S. Anna nie wątpię, iż utonął. Wszystkie ogółem zabrane nieprzyiacielskie okręty tak są skołatane, iż ieżeli się burza nieuspokoi, wątpię abym który mógł do portu doprowadzic. Spodziewam się, iż Lordowie pochwalą to wszystko, co z konieczney musiałem uczynić potrzeby, gdyż wypadało zniszczyc nieprzyiacielskie okręty.

Adm Villeneuve wziąłem na moy okręt. Wiceadm. Don Aliva umarł. Jeżeli pogoda pozwoli, a będę mógł oderwać fregatę, pozbieram resztę banderowych officyerow, i z ich banderami (ieżeli nie poszły na dno morza) odeślę do Anglii, aby złożone były u nog J. K. Mci.

Na nieprzyiacielskiey flocie znaydowało się 4000 lądowego woyska pod dowodztwem Jenerała Contamin, który wraz z Adm. Villeneuve na okręcie Bucentaur poymany został. Jestem &c.

K. Kollingwoode.

Z Moguncyi d. 9. Listopada.

Jen. brygady Dessenfants obeymuie dziś dowodztwo w twierdzy Kassel, która w krótkim nader czasie postawioną została w stanie

obrony: ma murowane szańce, zwodzone mosty, reduty i podostatkiem armat. Rachuią, iż rząd wyłożył na to million frankow, nie rachuiąc materyałow do budowy. Marsz. Lefevre mieszka w pałacu Hr. Bassenheima, który municypalność nasza dla niego urządziła. Sztab iego główny iuż iest urządzony; codziennie cwiczy gwardye w robieniu orężem w tych dniach idzie do Niemiec przeszło 5000 po isowych, dla kompletowania armii.

Z Hanowerskiego kraiu d. 14. Listopada.

Dziś rozeszła się pogłoska, iakoby Hanowerska legiia pod Jen. Don w Bremerlehe na ląd wysiadła, lecz nie prawda. Przeciwne wiatry wstrzymuią zawsze okręty z nią na północnem morzu. Dziś lub iutro ma wysiąśdź na brzegi Wezery, &c.

Dziś przeszedł znowu przy Hope ieden regiment Rossyyskiey piechoty za Elbę, a 2 inne idą za nim.

W Hildesheim zakładaią wielkie magazyny woyskowe.

Do Luneburga weszło 1500 Szwedzkiego woyska.

Kozacy złapali dwoch szpiegow.

Z Bazyllei d. 1. Listopada.

Ogłoszono tu odezwę rządu pod d. 16 Października tyczącą się zbiegow pierwszego regimentu Szwaycarskiego, zostaiącego na żołdzie Francuzkim; wzywa rząd obywatelow, aby ich nie ukrywali, i przytułku im niedawali, lecz owszem zachęcali ich do powrotu.

Mowią, iż przybyły w okolice Lindau i Bregenz woyska Francuzkie.

Przełożony sekcyi, doskonały inżynier, nazwiskiem Martiner, który przez Bazylleią d. 26 Paźdz. przeiechał, iadąc do armii Francuzkiey, dla odrysowania planow potyczek, został zamordowany od rozboynikow, w bliskości miasteczka Schonau, w Bryzgowii. Służący, który z nim iechał, daleko był szczęśliwszy, gdyż umknął i konia tylko pod nim zabito.

Woyna i inne okoliczności maią wpływ bardzo szkodliwy na szczęśliwość naszego miasta. Wszelki handel iest wstrzymany i rękodzieła, a mianowicie płutna farbowane bardzo źle odchodzą. Pieniądze tak są u nas rzadkie, iż ieszcze nie pamiętaią podobnego czasu. Część ich przeszła zapewne za granicę, ale reszta leży ukryta, albo iak mowią zakopana. Jest to skutkiem niedowierzania teraźnieyszemu położeniu rzeczy. Za wexel do Paryża na krotki czas zapłacić trzeba 6, 7, 8 od sta; lecz mimo tey naydzwyczayney straty ciężko ieszcze znaleść kupca na wexel. Cena zboża, drzewa, ziemniakow i wszelkich żywności nadzwyczaynie się podniesła.

Z R tyzbony d. 8. Listopada.

Marszałek Diurok, przybył tu wczoray, wysiadł w domu P. B chera, pełnomocnika Francuzkiego. W kilka godzin potem udał się w dalszą drogę do głowney kwatery Francuzkiey.

Oczekuią tu co moment Hrab. Haugwitza, ministra stanu Pruskiego. Jedzie do główney kwatery Cesarza Francuzow. Poselstwo iego, iak mowią, ma bydź wielkiey wagi, i ma pociągnąć za sobą wypadki bardzo sprzyiaiące pokoiowi.

Z Paryża d. 5. Listopada.

Major Delort, dziewiątego regimentu dragonii, wyiechał ztąd na rozkaz ministra woyny, dla obięcia dowodztwa, nad szwadronami swego regimentu, w czasie niebytności Pułkownika Maupeut, który dla poniesionych ran oddalił się na czas nieiaki.

Launeville, bywszy biskup w Dax, umarł w bardzo podeszłym wieku, w wiosce nie daleko Bordeaux.

Prefekt depart: Leman, pisał do ministra wewnętrzego, iż droga przez górę Simplon, została otwartą dla powozow d. 11 p. m. Rozkazy J. C. Mci są wykonane; chciał bowiem, aby ta droga była wygotowana przed pierwszym Frimaire, lecz gorliwość inżynierow uprzedziła termin, który był przepisany. Tak to (mowi ten urzędnik) uskutecznione są wielkie zamysły Cesarza: Francya i Włochy cieszą się teraz kommunikacyą, która zdaie się łączyć ie przez nowe związki; interessa dwoch ludow, iednemu podlegaiąc Panu, łatwiey się w czasie połączą: z Paryża do Medyolanu ani przechod woysk, ani przewoz towarow, żadney więcey nieznaydą przeszkody. Maiąc wyobrażenie trudności niezliczonych, tak od natury, iak i z strony okoliczności, które przeszkadzały do utworzenia tey drogi, trudno poiąć iak mogła bydź wygotowaną w mniey iak w pięciu latach, w kraiu gdzie klima nie pozwala nad 5 lub 6 miesięcy w roku do pracy. Niemniey każdego zadziwić powinna wielka oszczędność, z iaką w tak krotkim czasie tak wielkie wykonano dzieło. Tymczasem żadney rekwizycyi nie zrobiono, żadney pracy nie wyciągano bez słuszney zapłaty. Własności prywatne zawsze były oszczędzane, ci zaś, których robienie drogi wymagało pomocy, albo są w części zapłaconemi, albo wynadgrodzenie ich nastąpi w roku przyszłym przez oszacowanie, do którego kraiowi nawet urzędnicy należeć maią. Zachowano ile możności w każdym razie, gdzie okoliczności pozwalały, biegi rzek, i skrapianie łąk, iako iedyne bogactwo Walezyi. Wyłożono także wiele, na zrobienie wodociągow i inne dzieła, dla zachowania każdemu właścicielowi posiadania wód, któreby droga była przerwała, lub odwrociła. Dwie drogi, które maią się łączyć z drogą przez Simplon robią już w depart: Leman. Jedna z nich, która ma przez górę Jura przechodzić, iest już zupełnie ukończona, i od kilku miesięcy dla podróżnych otwarta; nad drugą zaś, która idzie nad odnogą wschodnią ieziora Genewskiego, z wielką pracnią usilnością; lecz nie może bydź ukończona aż w roku przyszłym.

Powietrzni żeglarze Pauiy i Lemercier, zdali sprawę o swey podroży, iak byli przyobiecali. Oto iest z niey wyiątek:

D. 20. *Paźdz.* — Dnia 19 t. m. o wpół do 3 wznieśliśmy się w balonie w Tiwoli. Wiatr wiał zachodni blisko 10 stopni, to iest na północy było 80 stopni. Gdyby nasz balon szedł za wiatrem, byłby przeleciał prze St. Cloud, Montferat, Dreux i t. d. Puściliśmy się za wiatrem, dla doświadczenia iego prędkości, i doświadczyliśmy, iż 9 do 10 mil na godzinę wynosi; za pomocą narzędzia, które poźniey poznać damy, zatrzymaliśmy się natychmiast, a machaiąc skrzydłami w lewą, prawą, według woli obracaliśmy się w koło, co widzowie nasi uważali, za naywiększą korzyść, którą nad wiatrem mieliśmy. Byliśmy na polach Elizeyskich, nakoniec przybyliśmy nad środek placu Zgody, gdzie zatrzymanie się nasze w powietrzu, przez 5 lub 6 minut, przekonało nas, iż z korzyścią możemy walczyć przeciw wiatrowi, i cieszyć się okrzykami dawanemi nam w ogrodzie Tuilleri. Żałowaliśmy iednak, iż nie było kogo więcey w naszey łodzi, nasze zamiary byłyby uwieńczone zupełnym skutkiem, i powrócilibyśmy byli do Tiwoli. Barometr maiący 28 cali przy wzniesieniu się, spadł na 23; termometr, który był na 15 stopniu, cokolwiek się tylko zniżył, a wilgociomierz okazywał suchość, poki mała chmurka nie zniżyła go cokolwiek. Na tym stopniu pozostał w czasie całey na-

szey żeglugi, chociaż w dwie godziny potem wznieśliśmy się wyżey nad szczyt Teneryffy i góry Cenis; barometr był między 17 i 18 calem, termometr na 5 stopniu zimna. Szybkość nasza w czasie naszego oddalenia się od pól Elizeyskich, i posuwanie się prawie nieznaczne dla widzow oddalonych, była rowną szybkości w galopie konia. Naszą droge ciągnęliśmy daley, chociaż często przerywały ią różne poruszenia, które pierwey należało poznać, niżeli ich użyto. Siła iednego człowieka, tudzież użycie naszych skrzydeł, w porównaniu całey obszerności, iaką na wiatr wystawialiśmy (prędkość wzmiankowana 9 do 10 mil) stawiała nas w stosunku do tegoż wiatru, iak 1 do 2. Różne czyniąc poruszenia upłynęło pół godziny, a nie przebyliśmy ieszcze Sekwany. Przypominamy sobie, iż ieden powietrzny żeglarz przyobiecał zaleciec na kopułę Inwalidow, a ztamtąd do Meudon. Nieiakie usiłowania, które winniśmy bezwątpienia sposobom, które bardzo łatwo będzie można uczynić prędszemi i pewnieyszemi przez odmianę naszych poruszeń, postawiły nas w stanie wykonać to, co Lambert przyobiecał, unosząc się nad zakrętami Sekwany od pola Marsowego aż do Sevres, tak wolno iak nam się podobało, robiąc według woli zakręty, i pokazuiąc się dla świadectwa w potrzebie rozmaitym rzemieślkom, którzy mieszkaią nad brzegiem tey rzeki. Dodać tu należy, iż z Tiwoli na pola Elizeyskie, mieliśmy wiatr za sobą; z pol Elizeyskich nad dom inwalidow, kierowaliśmy się z północy na południe, okryślaiąc półkole, a z domu inwalidow do Meudon, z północy na południowy zachod. Przybyliśmy po nad Joui, unosząc się dosyć nisko, dla rozmawiania z mieszkańcami; przelecieliśmy przez wielki zakręt, zwany wielkim parkiem Wersalu, doświadczaiąc prędkości wiatru, który nas w mniey iak w 5 minutach z Trappes na wysokość Rambouillet zaniosł; ztamtąd udawszy się do samego Rambouillet, ciągnęliśmy liniią przeciwną kierunkowi wiatru, formuiąc z nią iednę stronę kąta rownoramiennego. Kręcenie się nasze ieszcze było widocznieysze, z Rambouillet ku Dourdan, w kierunku z północy ku południowi 125 stopni zyskawszy na wietrze. W podroży naszey miasteczko Angervilliers dwa razy nas widziało i dwa razy nas mieszkańcy wstrzymywali w przeciągu pół godziny na wysokości 2 do 300 sążni. Dzień się kończył, robiliśmy więc rozmaite obroty, któreby nas zapewniły o zbliżaniu się do iakiego miasteczka, gdziebyśmy mogli wygodny znaleść nocleg, iakoż spuściliśmy się do zamku Denonville przy Chartres. Nasza żegluga trwała półpiąty godziny. Denonville leży o 16 mil od Paryża; porachowawszy więc prędkość wiatru, który panował z drogą którąśmy wprost odbydź mogli, spuścilibyśmy się byli naymniey o 45 mil odległości od Paryża.

Z Szwabii d. 9. Listopada.

Głowna kwatera Marszałka Augereau przenosi się z Freyburga ku ieziorų Konstancyenskiemu.

Marszałek Ney przeniosłszy głowną kwaterę do Landsberga, opuścił znowu toż miasto d. 31 Paźdz. Korpus iego ciągnie w dwoch wielkich oddziałach ku Scharnitz i Kufstein. Słychać, iż ma od Cesarza rozkaz aż pod Inspruk postąpić i tam złączyć się z korpusem Marsz. Masseny z Włoch do Tyrolu maiącym bydź posłanym.

DODATEK

DO №. 95.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 27. Listopada 1805.

Z Stuttgardu d. 6. Listopada.

Wyszedł tu następuiący reskrypt Elektorski:

"Fryderyk II. i t. d. Podług wyraźney woli Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, woyska iego w naszych Elektorskich kraiach znayduiące się lub przechodzic maiące, powinny iak nayściśleyszą zachowywać karność, i tak się sprawować, iak wyciągaią przyiacielskie Nasze z Jego Cesarsko-Królewską Mością zawarte związki. Z takowemi zaś związkami i z tak sławnym duchem uczucia honoru i porządku, w całey ogólności armii Francuzkiey świetnie się wydaiącym, w cale niezgodnie, pozwoliły sobie pomnieysze wydziały teyże armii, niektórzy woyskowi, a nawet i kommissarze woienni, wiernych naszych poddanych, którzy żywiąc armiią Francuzką i wspieraią iey czynność z wszelką łatwością i siły swe wycięczyli, widocznie ciemiężyć. Z smutnem prawdziwie uczuciem odbieramy prawie codzienne o tem w cale nie spodziane od Naszych urzędow doniesienia. Już krzywdzą Naszych urzędnikow, gdy iak powinni, odrzucaią wymagania niesłuszne i nie podobne, iuż samych poddanych, którzy się ostatnim kęsem chleba z Francuzką armiią podzielili, z ostatniey chudoby, odzieży, i dobytku obdzieraią, znieważaią, a nawet śmiertelnie ranią. Jesteśmy więc, nietylko z oycowskiey o Naszych miłych wiernych poddanych pieczołowitości, ale też przez wzgląd na woyskową służbę J. C. K. M. Naszego sprzymierzeńca, obowiązani pomienioney rozpuście i uciskowi skutecznie zapobiedz. Tym końcem rozkazuiemy wszystkim Naszym urzędnikom, aby po wszystkich mieyscach takie uczynili rozporządzenia, iżby takowi Francuzcy woyskowi i kommissarze, którzyby pomienionych wykroczeń stali się winnemi, a przez to wszelkiego względu, i imienia Francuzkiego niegodnemi, oraz wysokich J. C. K. M. zamiarom i rozkazom nie posłuszni, bez żadnego względu aresztowanemi, i do przyzwoitey swoiey zwierzchności, dla przykładnego ukarania odesłanemi byli, w którym to celu woyska Nasze w pobliskości się znayduiące, dla dawania potrzebney pomocy wyraźne odebrały rozkazy."

Z Hagi d. 9. Listopada.

Ponieważ się coraz więcey woysk obcych w naszem sąsiedztwie i w Niemczech północnych zgromadza, które przeciwko naszey Rzpltey mogą bydź przeznaczone, tedy przyspieszane są tu środki obrony. Fran-

cuzcy popisowi, co byli przeznaczonemi do Hanowern, ale wzbroniono im p zeyścia, stoią, teraz w Hollandyi, dokąd ciągną także popisowi z Belgium, iako też woyska od brzegow, od armii odwodowey Marsz. Kellermana, i Lefevre. Także nasza gwardya narodowa iest znowu urządzona.

Zgromadzenie W...władnych zaczeło posiedzenia zimowe.

Gazeta rządowa umieszcza: Główna kwatera armii Pruskiey w Westfalii, przechodzi do Münster; po za Ems zbieraią się znaczne woyska, i wiele woysk Pruskich idzie ku granicom naszem.

Z Amsterdamu d. 9. Listopada.

Zakazano z kraiu naszego wywozu, ięczmienia, owsa i ziemniakow do niższey Saxonii w strony północne.

W Rotterdamie spuszczono z warsztatu nie dawno fregatę o 32 działach.

Wszystkie doniesienia z kraiow Münsterskiego i Bentheimskiego (mowi nasza gazeta) zgadzaią się zupełnie, że Prussy formuią liniią demarkacyyna od Ems aż do Renu, w którym celu iuż woyska maszeruią. Z Oldenzoł wróciło się kilka oddziałow Francuzkich popisowych ku Hanowerowi zmierzaiących, gdyż Prusacy żadnego iuż woyska nie przepuszczaią.

W Lizbonie włożono u dworu żałobę na dwa miesiące z przyczyny śmierci Hrabiny Artezyi i Xcia Glucestru.

Dom handlowy Hope i Kompaniia otworzył tu pożyczkę 10 mill. zł. hol. po 5½ od sta na rachunek Hiszpanii.

Garstka Francuzow będących ieszcze w Osnabrüku i Bentheimie cofnęła się i przybyła przez Ober-Issel do Utrechtu. Z przyczyny zaięcia Hrabstwa Bentheim przez woyska Pruskie, spadły obligacye Hrabiego Bentheim-Steinfurt, z pożyczki przeszłoroczney w Amsterdamie o 10 procentow.

Z Lipska d. 5. Listopada.

Dzisiay miasto nasze miało szczęście oglądać Nayiaśnieyszego Imperatora Jmci. O 3 godzinie po południu przybył nayprzod panuiący Xżę Saxen-Weimar i Imperatorski poseł P. Alopeus, a krótko przed 8mą godziną sam Imperator Jmć w towarzystwie Ministra interessow zagranicznych Xcia Czartoryskiego, Marszałka nadwornego Hrabiego Tolstoy, Jen. majora i Jen. adjutanta Hrab. Liewen i Lekarza Willie. Nayiaśnieyszy Imperator Jmć, który imieniem Xcia Elektora Saskiego od Jen. adjutanta Dyherrn i od deputowanych tuteszey Wszechnicy i rady był powitany, przyiął ich z zwyczayną sobie uprzeymością i grzecznością, a zatrzymawszy się półtory godziny i ziadłszy wieczerzą, udał się o 10 godzinie w dalszą drogę do Weymaru.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 26. Listopada 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	54	do	60.
— Zyta	— —	48	—	54.
— Jęczmienia	— —	38	—	42.
— Owsa	— —	23	—	26.
— Grochu	— —	44	—	46.
— Kaszy iaglaney	— —	86	—	90.

W Gdansku d. 7. Listopada.

Pszeł czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeffow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do	24.
— Zyto	— —	15	—	16.
— Jęczmień	— —	12	—	10.
— Owies	— —	10	—	1.

DONIESIENIA.

Do powszechney podaie się wiadomości, iż tu w mieście Kenty przez policyą mieyską przytrzymane zostały błąkaiące się bez właściciela i parobkow znalezione cztery konie, dwie klacze i ieden woz, po których odebranie właściciele udowodnieni tym pewniey wzywaią się, lę że gdyby w przeciągu 14 dni do takowych odebrania za prawego właściciela lub w cale

nikt niezgłosił się, tedy z powodu zbytniey drogości karmy w moc §. 119 II. Części ustaw Cywil. sprzedane, a pieniądze ad depositum judiciale złożone bydź muszą.

Z Magistratu Miasta Kenty dnia 22 9bra 1805.
Tom. Kłodziński, Syndyk.
Joz. Zuberski, Radny.
kanty Wendziński, Radny.

Przy tuteyszym C. K. Magistracie Krakowskim wakowało mieysce sekretarza z roczną pensyą 500 ryń. do osadzenia tegoż konkurs do 15 9bra wypisuie się. Wszyscy Aspiranci zwyczaynym sposobem opatrzeni z potrzebnemi zaświadczeniami do Magistratu C. K. Krakowskiego udać się maią. W Krakowie d. 18 9bra 1805.

Dla osadzenia mieysca Syndyka w mieście Bełczyce z pensyą 300 zł. ryń. złączoną, iest przez wysoki gubernialny Dekret dnia 1go Nowembra konkurs aż do 15 Decembra r. b. rozpisany. Kompetenci Dekretami Elgibilitatis w drodze polityczney i Sądowey opatrzeni maią prozby swe do Urzędu Cyrkularnego Zołkiewskiego podać.

W Krakowie dnia 16 Listopada 1805.

Kleynoty rożne po niegdyś Jozefie Gosławskim pozostałe, z rozkazu C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego ddto 22 8bris pod Nrm 13515 wypadłego przez publiczną Licytacyą za gotowe pieniądze d. 12 Grudnia r. b. w Krakowie w mieszkaniu niżey podpisanego, na ulicy Grodzkiey pod Nrm 86 o godzinie 10 z rana sprzedane będą. Życzący sobie co nabydź, raczą na tey licytacyi znaydować się.

Raczyński Komornik Krakowski.

Pieniądze w Pruskiey monecie dukatow 87 w opasku i w sorducie z woreczkiem. Pas, trzechkolorowy, po iedney stronie kolor niebieski z czarnemi kwiatkami, po drugiey stronie kolor maiowy z białym, ślak złoty, po tey samey stronie kolor rużowy z białym, ślak srebrny, frandzla pół złotey pół srebrney. Czapka z siwym barankiem szerokiem, wierzch niski z guzikiem bez kutasa fioletowy, wspód kitaika piernikowa. Sordut granatowy wpół przechodzony kitaiem podszyty. Chustka biała perkalowa, drugą płucienna. Koszul parę. Poduszka z wsypkiem w paseczki niebieskie, poszywka biała, prześcieradło z dwiema literami W. znaczne, zgubione za kościołem Bożego Ciała nie daleko mostu. Ktoby powrócił też rzeczy i pieniądze zgubione będzie miał w nadgrodę 30 dukatow.

Ponieważ wypisany na Syndyka w Oświęcimie z pensyą roczną 300 Zł. ryń. na d. 19 Augusta bezskutecznie upłynął; więc się powtorny konkurs na dzień 2go Decembra r. b. wypisuie. Kompetenci życzący sobie tego mieysca, maią się zaopatrzyć dekretami ex linea politica i Judicali, i prozby swe naydaley do wspomnionego terminu w C. K. Urzędzie Cyrkularnym Myślenickim złożyć. W Krakowie d. 16. Listopada 1805.

Podług Cyrkularza dnia 25 Novembra 1803, oświadcza się, iż adwokat Ignacy Spytecki w Krakowie dnia 25 Oktobra umarł. Strony więc, ktorych interessa sprawował, maią się do iego tyczącey instancyi tuteyszey o wydanie iemu zwierzonych papierow i dokumentow &c. udać. Z C. K. Urzędu Cyrkułu Krakowskiego dnia 30 Oktobra 1805.

Dokończenie z strony C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich na rzecz C. K. Fiskusa względem umorzenia kwitow pożyczki woienney, czyli niebieskiemi pospolicie zwanych z r. 1797, 1798, i 1799 Naywyższemu Skarbowi darowanych, a dotąd przez następuiące strony nie oddanych:

Opatow.	Maierski Jozef Ekonom z Jochcima	Zł. ryń.	5	kr. 57.		*Uwaga czyli Adnotacya.*
detto	Warikiewicz Jozef Pisarz	— —	5	— 46.		
Osiek.	Cechy wszystkie	— —	3	— —		
detto	Połanieccy Szewcy	— —	2	— —		
detto	detto Tkacze	— —	1	— —		
detto	detto Szynkarze	— —	2	— —		Zagineły
detto	detto Gancarze	— —	1	— —		
detto	detto Zydostwo	— —	36	— —		

		Uwaga czyli Adnotacya.
Ożarow. Zydoſtwo	— — 12 — —	
Piotrowice. Cechy Zaw[illegible]ſtkie . . .	— — 4 — —	
detto. Stawiarski pensyonowany Ceł dozorca	— — 16 — 48	
Prosperow. Zydoſtwo	— — 15 — —	
Przepiorow. Grunwaski Dzierżawca . .	— — 12 — —	
Rakow. Cechy wszyſtkie	— — 8 — —	
detto Obec Zydowska	— — 5 — —	
Sandomierz Miaſto. Zelechowski Paweł Dzierżawca	— — 2 — 30.	
detto Kupcow Gremium	— — 100 — —	
detto Cech Piekarski	— — 7 — 37 4ſ	
detto Cech Krawiecki	— — 2 — —	
detto Cech Tkacki	— — 1 — 30.	
detto Rymarze i Kramarze	— — 3 — 57.	
detto Cech Szewski	— — 2 — 53 4ſ	
detto Cech Bednarski	— — 3 — —	
detto Cech Murarski	— — 3 — —	
detto Cech Cyruliczy	— — 2 — 8.	Zaginęły.
detto Narbutowicz Doktor Medycyny . .	— — 15 — —	
detto Cypriliński	— — 1 — —	
detto Nowakowski Snycerz . . .	— — — — 42.	
detto Dyskiewicz Zegarmiſtrz . . .	— — 1 — 30.	
Sobulka. Jaſiński Ignacy Ekonom . .	— — 4 — 17.	
detto Stawiarski Pensyoniſta . .	— — 9 — 27.	
Staszow. Zydoſtwo	— — 26 — —	
detto Cech Stolarski	— — 3 — —	
detto Sukiennicy Polscy	— — 6 — —	
detto Nowacki Komornik	— — 15 — —	
detto Sukiennicy Niemieccy . . .	— — 4 — —	
detto Cech Szewski	— — 6 — —	
detto Literatow Zgromadzenie . . .	— — 5 — —	
detto Cech Krawiecki	— — 2 — 30.	
detto Cech Gancarski	— — 2 — —	
detto Cech Szynkarzy winnych . . .	— — 3 — —	
dotto Profeſſyoniści do żadnego Cechu nie należący	— — 1 — 30.	
detto Schwaiger Hamernik	— — 1 — —	
Stobiec. Gołyszewski dzieci Inſtruktor . .	— — 5 — —	
Strapice. Rożański Wacław Dzierżawca . .	— — 47 — 15.	
Suchedniow. Kochler Jan Hutnik Szklany . .	— — 12 — —	
Swiniary. Marcinkowski Kaźmierz Ekonom .	— — 9 — 40.	
Wąchocko. Jarzyna Rafał Pisarz . . .	— — 9 — 31.	
detto Kozłowski Woyciech . . .	— — 4 — 52	
detto Szynkarze	— — 1 — 18.	
detto Cech Piekarski	— — 1 — 19.	
detto Cech Krawiecki	— — — — 35.	
detto Cech Szewski	— — 1 — 5.	
detto Cech Szynkarzy, Piekarzy, Szewcow i Krawcow	— — 4 — 5.	Strony wynaleść nie można.
Wilosławice. Rogowski Kaźmierz Orgarmiſtrz	— — 5 — 19.	
Z[illegible]. Peterceslo Jozef Piwowar . . .	— — 11 — 2.	Zaginął.
Oſſolin. Migurski Dzierżawca z Gozlic . .	— — 1 — —	detto

Należeć zatem będzie do tych, ktorzy do takowych kwitow prawo mieć rozumieią, żeby ie w przeciągu czasu roku iednego okazali i prawa swoiego dowiedli; inaczey bowiem po upłynionym tym terminie wszyſtkie wymienione kwity za żadne i nic nie znaczące będą ogłoszone i umorzone zoſtaną. Dano w Krakowie d. 11. Czerwca 1805 roku.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Gallicyi Zachodniey.

(Przy dziſieyszey Gazecie znayduie ſię drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 95.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 27. Listopada 1805.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Prowincyonalne. Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey Jmć Xciu Michałowi Radziwiłowi, nieprzytomnemu którego pomieszkanie nie iest wiadome, tudzież Wiktorowi Kiernożyckiemu i Barbarze Kiernożyckiey w Horbowie Cyrkule Bialskim przebywaiącym, ninieyszym ogłoszeniem wiadomo czynią, to iest że do tych Sądów opieka małoletniego Xcia Dominika Radziwiła względem summy 19,600 zł. pol. w złocie dnia 30 Sierpnia r. b. do Nr. 12579, żałobę podała i o pomoc sądową dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego iego pomieszkania tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmita za kuratora z iego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowił, z którym tenże rozpoczęty spor stosownie do ustawy na Gallicyą zachodnią przepisaney rozprawi się i ukończonym będzie, oni przeto ninieyszym ogłoszeniem upominaią się, ażeby się w przeciągu 90 dni do excepowania stawili, i dodanemu sobie patronowi prawa swego dowody oddali, lub innego adwokata, za patrona sobie obrali tego sądom wymienili, i podług praw tych środkow używali, które do obrony swey sprawy nayskutecznieysze bydź osądzą, inaczey bowiem szkodę z zaniedbania swey sprawy wyniknąc mogące samiby sobie przypisac byli winni.

Dan w Lublinie d. 4 Września 1805.

W zatrudnieniu JW. Prezesa.

Wydzga.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.

Urmowski.

Przez C. K. Sady Szlacheckie Lubelckie Ur. Jan Wędorff, po zmarłym w tuteyszych stronach Janie Wędorffie pozostały, w pierwszym małżeństwa łożu z Anieli Głuchowskiey spłodzony syn, na instancyą kuratora adwokata Konopki spadłey na się po zmarłym swym oycu sukcessyi uwiadomia się z zaleceniem, ażeby w przyzwoitym terminie deklaracyą przyięcia lub odrzucenia dziedzictwa w tuteyszym Sądzie podał, gdyż inaczey pertraktacya tey sukcessyi z kuratorem przedsięwziętą i ukończoną zostanie.

B. Gołaszewski.

Domasławski

Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.

w Lublinie dnia 17 *Września* 1805.

Urmowski.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey

nin eyszym ogłoszeniem Ur. Jackowi Cieciszowskiemu wiadomo czynią, że Ur. Ludwik Narbutt o dozwolenie exekucyi skryptu na zaspokoienie 250 czer. zł. z prowizyą na dniu 12 Sierpnia 1805 pod N. 11465 żałobę u Sądu tego przeciw niemu podał i o pomoc sądową dopraszał się. ——— Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania, onemu tuteyszego sądowego adwokata Obniskiego za kuratora z iego kosztem i niebezpieczeństwem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey ustaw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił, i ustanowionemu patronowi dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi wymienił, zgoła niczego, co tylko do poparcia swey sprawy skutecznym, a prawem iest dozwolone, czynic niezaniedbał, gdyż inaczey wyniknąc mogące, z zaniedbania nie miłe skutki samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 26 Sierpnia 1805.

B. Gołaszowski.
Hladich.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Urmowski.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie w Królestwie Gallicyi zachodniey Ur. Maryannie pierwszych ślubow Buttlerowy powtornych Frankowski niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, że Ur. Ignacy Korzeniowski o zapłacenie summy 275 czer. zł. z prowizyą na dniu 20 Września r. b. pod Nrem 13812, żałobę przeciw niey u Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się. ——— Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iey pomieszkania oneyże tuteyszo Sądowego adwokata Hylińskiego z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey ustaw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem taż niniejszym obwieszczeniem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła i ustanowionemu patronowi dowody swey sprawy oddała, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy tego Sądowi wymieniła i zgoła żadnych, które tylko do poparcia swey sprawy skutecznemi bydź sądzi i prawem są dozwolone niezaniedbała środkow, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania szkody samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie d. 25 Września 1805.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
Destenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Urmowski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie na prozbę tuteyszego adwokata Pawła Dyaczyńskiego iako ustanowionego massy po zmarłym Antonim Swieteckim pozostałey kuratora wszystkim w ogólności sukcessorom tegoż zmarłego spadła tą na nich sukcessyi niniejszym obwieszczeniem stosownie do §§. 624, 626 i 627 Zbioru sądowego Części II. wiadomo się czyni z zaleceniem, ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu deklaracyą przyięcia dziedzictwa po zwyżrzeczonym Swieteckim pozostałego z dowodami, iż są iego sukcessorami, w tuteyszym Sądzie złożyli tym pewniey, gdy inaczey po upłynieniu tego terminu dziedzictwo to C. K. Fiskusowi przysądzone będzie. Dan w Lublinie d. 14 Października 1805.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.
Urmowski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie niniejszym publicznym ogłoszeniem wierzyciele zmarłey Katarzyny Radecki, Joanny Jezierskiey i Dominika Radeckiego, tak do dóbr Charlęza i Grabianowic, iako też i Woli Bystrzyckiey ubiegaiący się z mieysc swych po-

mieszkań niewiadomi przywołuią się, ażeby do kommissyi końcem ukończenia podziału massy za sprzedaż rzeczonych dóbr złożoney z wszystkiemi wierzycielami przedsięwziętey bydź maiącey d. 10 Stycznia 1806 roku o godzinie 9 z rana w tuteyszym Sadzie stawili się; wraz tymże wierzycielom oznacza się, iż im, gdyby przedsięwzięta bydź maiąca komplanacya do skutku nie przyszła, na insynuacyą praw małoletnich Radeckich do dóbr Bystrzyckiey Woli, przez kuratora ich adwokata Rtyńskiego na dniu 29 Kwietnia r. b. podaną co do punktu deklarować się należy wierzycielom zaś prawa iakiekolwiek do dóbr Charlęża i Grabianowic maiącym, a dotąd nie insynuowanym zaleca się, ażeby w tym naznaczonym terminie prawa swe insynuowali, i z tych iak należy wywiedli się pod rygorem, iż stosownie do nayważszych rozporządzeń d.to 22 i 30 Sierpnia 1797 roku złożona za sprzedane dobra massa między tych wierzycieli, którzy z praw swych do rzeczoney substancyi wywiedli się, z ich niebezpieczeństwem podzielona zostanie. Dan w Lublinie d. 24 Września 1805.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubels. Gallicy Zachodniey.
Urmowski.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie w Królestwie Gallicyi Zachodniey niniejszym Edyktem Ur. Maryanne pierwszych ślubow Butlerową, powtornych Frankowską uwiadomiaią: że Ur. Ignacy Korzeniowski o zapłacenie summy 7700 zł. pol. na dniu 20 Września r. t. pod Nrm. 13811 żałobę przeciw niey u Sadu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się. — Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iey pomieszkania, oneyże tuteyszo sądowego adwokata Chylińskiego za kuratora z iey niebespieczeństwem i kosztem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem taż niniejszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła, ustanowionemu patronowi dowody swey sprawy oddała, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi wymieniła, zgoła wszystkich, iakie tylko do poparcia sprawy swey skutecznemi bydz sadzi i prawem są dozwolone, użyła środkow, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samaby sobie przypisac była winna. Dan w Lublinie d. 25 Września 1805.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelski Galicyi Zachodl.
Urmowski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey Ur. Maryannie pierwszych ślubow Buttlerowy, powtornych Frankowski niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, że Ur. Ignacy Korzeniowski o zapłacenie 36 czer. zł. 1552 zł. pol. z prowizyami na d. 20 Wrześ. 1805 pod Nrm 13813, żałobę przeciw niey u Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się. — Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iey pomieszkania, oneyże tuteyszo sądowego adwokata Chylińskiego z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem taż niniejszym obwieszczeniem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła się i ustanowionemu patronowi dowody swey sprawy oddała, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi wymieniła, zgoła ażeby żadnych, iakie tylko do poparcia swey sprawy skutecznemi bydź sądzi, i prawem są dozwolone nie zaniedbała środkow, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania niemiłe skutki samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie dnia 2. Września 1805.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodn.
Urmowski.

C. i C. Kr. Prowincyonalne Sądy Szlacheckie Krakowskie wszystkim, którym o tem wiedzieć należy, Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Jego Ces. i C. K. Mość, na Rekurs Pani Antonilli z Czarnockich Zborowski, przeciw zadekretowanemu na nią w dwoch instancyach maiątku rozpraszaniu, wniesiony tak C. K. Sądow Szlacheckich tuteyszych rezolucyą dnia 18 Sierpnia 1804 roku iako i zatwierdzającą rezolucyą C. K. uniwersalnego Appellacyi Trybunału dnia 29 Stycznia 1805 roku wydaną, co do punktu ogłoszenia iey za rozproszycielkę i ustanowienia iey zastępcy w ten sposób odmienioną bydź maiącą znalazł: iż ogłoszenie Pani Rekurrentki Antonilli z Czarnockich Zborowski za rozproszycielkę maiątku mieysca nie ma. W Krakowie d. 14 Sierpnia 1805.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. i C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Izabella Małachowska w kurateli Cesarskich i C. Kr. Sądow tych zostaiąca dnia 25 miesiąca Czerwca 1804 roku w Warszawie bez testamentu umarła, wszystkim zatym, którzy do dziedzictwa po niey prawo mieć rozumieią, szczególniey zaś P. Michał Czacki, P. Antonina z Czackich Krasińska, P. Karolina Stecka i P. Jozef Stecki mniemani zmarłey sukcessorowie nieprzytomni, i o których mieyscu mieszkania nie ma wiadomości, tym końcem wzywaią się: ażeby stosownie do §. 625 Części II. Ustawy Cywilney aż do ostatniego Grudnia 1808 roku lub wcześniey, ieżeli pertraktacya maiątku prędzey ukończona mieć pragną, do obięcia rzeczonego dziedzictwa deklarowali się, i prawa swego do dziedzictwa tym pewniey dowiedli, gdyż inaczey ten za dziedzica uznany będzie, któremu z ubiegaiących się do dziedzictwa, prawo naywięcey sprzyia; z ostrzeżeniem iednak prawa dziedzictwa w całości, którego prawem dziedzicowi w terminie prawem przepisanym żądać wolno.

W Krakowie dnia 14 Października 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Hrabia de Bubna.
Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edytem Panu Ignacemu Dembińskiemu i Katarzynie z Gostkowskich małżonkom: że Pani Maryanna z Moszyńskich Dembińska u Sądow tych — o wykazanie hypoteki na summy 200,000 i 400,000 zł. pol. — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła. —— Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Dembińskim małżonkom adwokata tuteyszego Zarzeckiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 20. Stycznia 1806 roku o godzinie 10 z rana sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 14. Oktobra 1805.
Scherautz.